

15 kwietnia (środa)

Dzień dobry. W naszym przedszkolu znajduje się naprawdę mnóstwo książek. A ciekawe ile jest w Waszych domkach?

„Domowa biblioteczka” – oglądanie książeczek posiadanych przez dzieci w domu. Można zachęcić dzieci do wypowiedziania się na temat swoich ulubionych książek.

- Teraz zadanie w dwóch wersjach (zróżnicowany poziom trudności)
  1. Dzieci młodsze (te, które w przyszłym roku szkolnym będą jeszcze chodzić do przedszkola) – utrwalenie podziału wyrazów na sylaby

Pokoloruj tyle okienek, ile sylab słyszysz w nazwach rysunków.



--	--	--



--	--	--



--	--	--

A dla dzieci starszych (uczęszczających ostatni rok do przedszkola) – praca na tych samych obrazkach, jednak zadaniem ich jest pokolorowanie tylu okienek, ile głosek słyszą w nazwach rysunków.

Pokoloruj tyle okienek, ile głosek słyszysz w nazwach rysunków.



--	--	--	--	--

--	--	--	--	--

--	--	--	--	--

W bajkowej krainie” – zabawy i ćwiczenia poranne

- „Krasnoludki i wielkoludy” – Dzieci naśladują krasnoludki – chodzą w przysiadzie oraz wielkoludy – chodzą na palcach.

- „Wilk” – Dzieci poruszają się swobodnie po sali. na hasło „wilk” – gromadzą się w wyznaczonym miejscu pokoju (np. na kanapie).

- „Zakłęci rycerze” – Dzieci wykonują swobodny bieg po pokoju, a na przerwę w muzyce zatrzymują się i stoją nieruchomo.

- „Bajkowa postać” – Dzieci poruszają się po sali podskokami. Na sygnał „Jestem...” – Dzieci naśladują sposób poruszania się określonych przez Rodzica postaci z bajek, np. staruszki, rycerza, smoka.

- „Zając Feliks” – słuchanie bajki Doroty Kossakowskiej.



*Stary las cicho szumiał  
swoją melodię. Brzozy  
drżały na wietrze, graby  
poruszały się w różne  
strony jakby tańczyły znany  
tylko sobie taniec.  
Nieruchome świerki dumnie  
spoglądały w górę.  
Promienie słońca  
przedzierały się przez bujne*

*liście dębów.*

*Tuż za lasem rozciągało się duże pole. Wśród wysokich traw rosnących przy polu mieszkał zając Feliks wraz ze swoją rodziną. Swoje imię Feliks otrzymał po dziadku. Wszyscy w rodzinie opowiadali o odwadze dziadka Feliksa. Znana była historia jak to zając Feliks przechytrzył psy myśliwskie i uratował swego brata. Kiedy więc w rodzinie Szaraków przyszły na świat zajączki, rodzice wiedzieli, że jeden z nich będzie miał na imię Feliks. I tak nasz bohater został Feliksem Odważnym. Odwagą wykazywał się Feliks już od urodzenia. Bardzo szybko zaczął wychodzić ze swojej kotlinki, aby wspólnie z mamą wybrać się na poszukiwanie pożywienia.*

*Najlepsza koniczyna rośnie na sąsiedniej łące. Soczysta, pachnąca i na tyle wysoka, że wcale nie było widać zająca, który w niej siedział.*

*- Feliksie musisz być ostrożny – ostrzegła mama. - Nikt nie może cię zobaczyć, ani lis, ani jastrzęb. Lis Chytrus jest naszym wrogiem, jastrzęb też nas nie lubi.*

*- Dobrze mam, będę ostrożny – odpowiadał Feliks.*

*Ale tak naprawdę wcale nie przejmował się tym co mówiła mama. Każdego dnia oddalał się od mamy coraz bardziej. Wydawało mu się, że w innym miejscu jest ładniejsza koniczyna i bardziej soczysta trawa. No i był bardzo ciekawy co znajduje*

się za wysokim płotem. Zauważył, że jest w płocie takie miejsce, przez które można przejść na drugą stronę.

- Muszę zobaczyć co tam jest – pomyślał Feliks.

Następnego dnia wczesnym rankiem, kiedy cała rodzina jeszcze spała, cichutko opuścił swoją kotlinkę i wyruszył na spotkanie przygody. Zapamiętał drogę do wysokiego ogrodzenia, bez trudu więc pokonał znaną mu trasę. Rozejrzał się dookoła. Panująca wokół cisza zachęciła Feliksa do działania. Przepchnął się przez dziurę w ogrodzeniu i znalazł się w cudownym miejscu, którego nigdy jeszcze nie widział. W równych rzędach rosły rośliny, których nie było ani na łące, ani na polu.

- Wyglądają smakowicie – powiedział cicho zając. Muszę spróbować jak smakują. Góra zielona, a to co jest w ziemi pomarańczowe. Feliks wbił swoje ostre ząbki w słodziutką marchewkę. Zjadł jedną, potem drugą. Poczul, że jego brzuszek jest pełny. Najedzony zajączek lubi odpocząć.

- Mała drzemka nie zaszkodzi mi – pomyślał Feliks. Ułożył się wygodnie pod dużym liściem dyni i zasnął. Śniło mu się, że skacze po łące, zjada kwiaty rumianków i koniczyny. Słucha radosnego świergotu ptaków i bzyczenia pracowitych pszczół zbierających nektar z kwiatów. Przewrócił się na drugi bok, żeby schować się przed promieniami słońca, które laskotały go w nos.

Beztraskie odpoczywanie Feliksa przerwał nieprzyjemny hałas. Zając zerwał się na równe nogi. Zobaczył nadbiegającego z oddali dużego zwierzaka. Nie był to lis, ani jastrzęb, przed którymi ostrzegala mama. Biegł szybko w stronę Feliksa i głośno szczekał. Feliks zrozumiał, że pies nie jest jego przyjacielem i najlepszym wyjściem z trudnej sytuacji będzie ucieczka. Zaczął biec ile sił w nogach.

- Gdzie jest ta dziura w płocie? – krzyczał rozpaczliwie Feliks. Biegał w prawo, w lewo, zawracał i jeszcze raz próbował znaleźć otwór, przez który dostał się do ogrodu. Pies biegł tuż za nim i głośno szczekał. Feliks w ostatniej chwili znalazł drogę ucieczki. Z wielką siłą uderzył w płot. Udało mu się uciec za ogrodzenie, ale silne uderzenie pozostawiło ślad na jego łapie. Przenikliwy ból przeszył łapę Feliksa. Zatrzymał się, bo wydawało mu się, że nie da rady biec dalej. Łzy napłynęły do jego wielkich oczu, chciał jak najszybciej znaleźć się w swoim domu. Ciągle słyszał

*szczekanie psa, widział jego groźne zęby. Zobaczył też nadchodzącego w jego stronę człowieka. Wiedział, że musi jak najszybciej opuścić to miejsce. Przewyciężając ból pobiegł w stronę pola. Wydawało mu się, że droga nigdy się nie skończy. Kiedy zmęczony i obolały dotarł do swojej kotlinki, widok jego rodziny sprawił mu ogromną radość.*



*- Mamo, tak się bałem, że już was nie zobaczę – wyszeptał Feliks. Pies był straszny, miał duże zęby i głośno szczekał. Chyba skręciłem łapę... Mama zajęczyca przytuliła synka. Była szczęśliwa, że wrócił do domu, ale po chwili popatrzyła na niego groźnie i powiedziała:*

*- Feliksie, musimy poważnie porozmawiać. Naraziłeś się na niebezpieczeństwo, mogłeś stracić życie. nie słuchałeś moich ostróg, zapomniałeś o wszystkich zasadach.*

*- Mamo, chciałem być odważny tak jak mój dziadek. Przecież jestem Feliks Odważny.*

*- Feliksie, musisz jeszcze nauczyć się wielu rzeczy. Przede wszystkim tego, że należy słuchać mamy. Nieposłuszeństwo nie wychodzi na dobre. Mam nadzieję, że zrozumiałeś swój błąd, a boląca łapka będzie przestroga. Myślę, że wyrosniesz na mądrego i odważnego zająca.*

- *Tak mamó - wyszeptał Feliks i poczuł że sen nadchodzi wielkimi krokami, a on nie ma siły żeby z nim walczyć.*

- *Dobranoc, urwisie – powiedziała mama – kolorowych snów o pięknych ogrodach...*  
*Rozmowa na podstawie bajki.*

Pytania do tekstu:

- Gdzie mieszkał zając Feliks?
- Kto z przodków zająca miał na imię Feliks?
- Z czego słynał dziadek Feliksa?
- Przed kim mama ostrzegła Feliksa?
- Dokąd wybrał się samodzielnie Feliks?
- Jakie warzywa zobaczył w ogrodzie zając?
- Gdzie odpoczywał Feliks po zjedzeniu marchewki?
- Co przyśniło się Feliksowi?
- Kto przerwał bez troskie odpoczywanie Feliksa?
- Co zrobił Feliks?
- Co stało się z łapą zająca podczas ucieczki przed psem?
- Co poczuł Feliks, gdy zobaczył swoją mamę?
- Co mama powiedziała Feliksowi? „Jaki był zając Feliks?” – swobodne wypowiedzi dzieci. Dzieci wypowiadają się na temat cech charakteru zająca. Należy zwrócić uwagę na brak posłuszeństwa wobec rodziców i konsekwencje takiego postępowania.

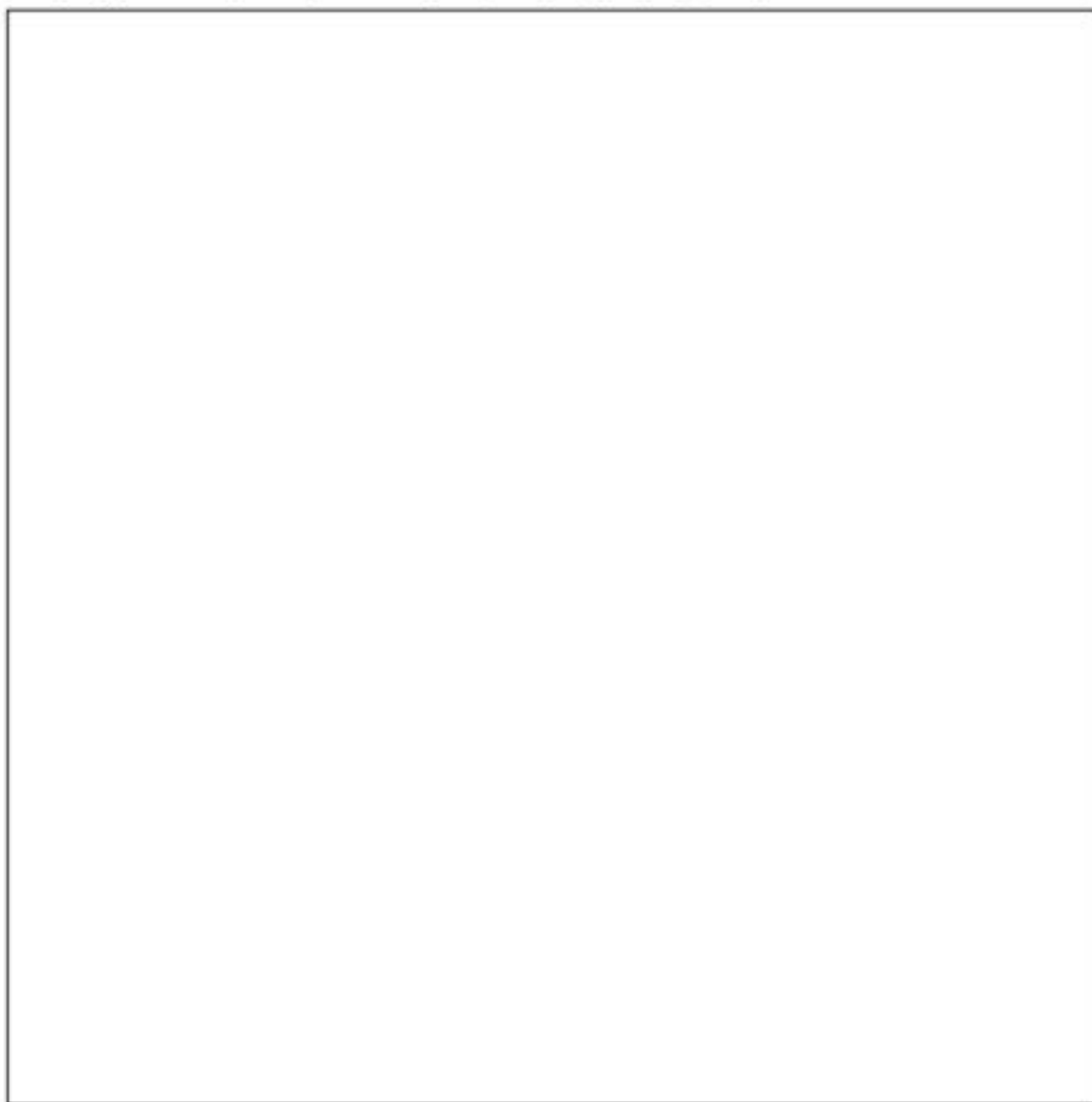
Dzieci wspólnie z opiekunem formułują wniosek, że należy słuchać rodziców :)

- Karta pracy

Narysuj przedmioty, których nazwy rozpoczynają się na głoskę c. Dokończ szlaczki. (pierwsze szlaczki z książki dla dzieci młodszych, drugie dla dzieci starszych). Należy zwrócić uwagę, żeby dzieci rozpoczynały pisanie szlaczków od pomocniczej kropki.

## Bajki i baśnie

Narysuj przedmioty, których nazwy rozpoczynają się na głoskę c.



Dokończ szlaczki.



Dokończ szlaczki.



„Bajkowe obrazki” – układanie puzzli. Warto sprawdzić, jakie puzzle macie w domu. Może znajdą się puzzle z postaciami bajek. Możecie również pochwalić się zdjęciami ułożonych puzzli :) (zdjęcie można wysłać na adres mailowy [wszystkiegrupyprzedszkole7@gmail.com](mailto:wszystkiegrupyprzedszkole7@gmail.com) )

Jak co środę, proponujemy zestaw ćwiczeń, które powtarzamy zawsze dwa razy w tygodniu

„Sprawne krasnoludki” – ćwiczenia gimnastyczne.

Część wstępna: Zabawa ożywiająca:

Dzieci ćwiczą na boso. Dzieci dobierają się w pary (dziecko – rodzic lub dwoje z rodzeństwa). Rodzic podaje części ciała, którymi można dotknąć podłogi i tak np. 3 ręce i 2 nogi (dzieci w parze przyjmują określoną pozycję).

Przykłady haseł:

- plecy i brzuch,
- 2 nogi 2 ręce,
- pupa kolano i 1 ręka,
- 4 łokcie i 4 pięty,
- 2 łokcie i 4 kolana,
- 2 głowy 2 kolana,
- pupa 2 stopy 1 ręka,



- 3 stopy 1 łokieć, itp. ;) powodzenia

Część główna: (do ćwiczeń przyda się szarfa, ewentualnie apaszka-szalik)

- dziecko przekłada szarfę dookoła bioder z ręki do ręki najpierw w prawą stronę, potem w lewą (3 kółka w prawą stronę i 3 w lewą stronę).

- przekłada szarfę pod uniesionym kolanem prawej nogi, potem lewej (po 6 razy na nogę

- dziecko stoi w rozkroku, ramiona w górze i wykonuje lekkie skłony tułowia na boki

- wykonuje krążenia bioder w prawą stronę 5 razy i w lewą stronę 5 razy

- jeśli jest możliwość ćwiczenia w parach (np. z rodzeństwem)

- dzieci w siadzie skrzyżnym plecami do siebie. Jedno z nich trzyma napiętą w dłoniach szarfę. W tym samym czasie dzieci podnoszą w górę ręce i nad głowami przekazują sobie szarfę. Następnie opuszczają ramiona w dół i powtarzają ćwiczenie.

Dzieci przekazują szarfę 12 razy

- w siadzie ugiętym, twarzą do siebie, pomiędzy stopami leży szarfa, palce stóp oparte o brzeg szarfy:

a) dzieci przesuwają szarfę po podłodze. Pierwsze dziecko od siebie, a w tym samym czasie drugie dziecko do siebie i na odwrót, ćwiczenie powtarzamy 10 razy,

b) ćwiczenie jak wyżej, tylko każde z dzieci stara się przeciągnąć szarfę na swoją stronę,

c) dzieci chwytają szarfę palcami stóp i próbują podnieść ją razem do góry,

d) dzieci w siadzie prostym na odległość szarfy, szarfa zaczepiona o grzbiety stóp.

Dzieci w zgięciu grzbietowym stóp starają się przeciągnąć szarfę na swoją stronę.

Część końcowa: Ćwiczenie oddechowe: W marszu dzieci wykonując wdech, wznoszą ramiona bokiem w górę i idą na palcach. Wydech, opust ramion przodem w dół i idą na całych stopach. Ćwiczenie powtarzamy kilkakrotnie.

- Popatrzcie na obrazem, powiedzcie z jakich bajek pochodzą ilustracje. Może wieczorem którąś z bajem przeczytają Wam Rodzice? :)

## Bajki i baśnie

Z jakich bajek pochodzą przedstawieni na obrazkach bohaterowie?

